

Szanse i perspektywy akcesji Turcji do Unii Europejskiej

Historia Turcji jest ściśle związana z dwoma światami kulturowymi – wschodnim i zachodnim.

Turcja jest krajem położonym w przeważającej części na kontynencie azjatyckim, w najbardziej wysuniętej na zachód części – Azji Mniejszej. Jest to półwysep oblany od północy przez Morze Czarne, od zachodu przez morze Marmara i Egejskie, a od południa przez Morze Śródziemne¹. Turcja graniczy z Grecją, Bułgarią, Armenią, Gruzją, Iranem, Irakiem oraz z Syrią².

Jest to kraj demokracji parlamentarnej. Wielkie Zgromadzenie Turcji, wybierane przez obywateli, którzy ukończyli 19 lat, jest spadkobiercą zwołanego przez Atatürka Kongresu, który przejął od sułtana władzę ustawodawczą w czasie wojny o niepodległość. Prezydent jest wybierany przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe na siedmioletnią kadencję. Jako głowa państwa ma ważne uprawnienia wykonawcze. Rzeczywistym szefem rządu, decydującym o kierunku polityki, jest premier powoływany przez prezydenta. Stanowisko szefa rządu niemal zawsze obejmuje przewodniczący partii, która wygrała wybory³.

Turcja jest pierwszym krajem muzułmańskim, który odwiedził nowy amerykański prezydent – Barack Obama. Dla Stanów Zjednoczonych Turcja jest jedynym państwem na Bliskim Wschodzie, które jest zdolne do nawiązania konstruktywnego dialogu zarówno z Izraelem, jak i Syrią i Iranem. Turcja uchodzi za kraj, który jest gotowy do odegrania kluczowej roli w budowaniu mostów pomiędzy Zachodem a światem muzułmańskim⁴. Jest to tym bardziej istotne, że sama jest zmuszona budować mosty pomiędzy nowoczesnym zachodem i bardziej radykalnym wschodem.

¹ W. Korsak, *Turcja. Kraj czterech mórz*, Kraków 2005, s. 25.

² *Encyklopedia geografii świata: Azja*, Warszawa 1995, s. 467.

³ P. Yale, V. Campbell, R. Plunkett, *Turcja*, Bielsko-Biała 2003, s. 11.

⁴ P. Zalewski, *Państwo środka 2*, „Polityka” 2009, nr 16, s. 89.

Gospodarka turecka opiera się głównie na rolnictwie, a zbiory pszenicy, bawełny, buraków cukrowych, słoneczników, orzechów laskowych, tytoniu, owoców i warzyw są ogromne. Głównymi zwierzętami hodowlanymi są owce, a kraj należy do największych producentów wełny w Europie. W eksporcie dominują towary przemysłowe. Produkuje się tu także samochody, maszyny, farmaceutyki oraz inne dobra konsumpcyjne⁵.

Gospodarka kraju wciąż się jednak zмага z państwowymi przedsiębiorstwami, kontrolowanymi przez rząd. Są to głównie rafinerie, producenci i dystrybutorzy energii elektrycznej, koncerny produkujące wyroby tytoniowe i alkoholowe, a także cukrownie. Rząd kontroluje po części rynek rolny, kopalnie i huty, transport, media, a także wiele innych gałęzi produkcji⁶.

Na ulicach tureckich miast nie widać kryzysu, który dotknął cały świat. W trzymilionowym Izmirze, na bazarze zajmującym dużą część nadmorskiego centrum, zakupy najlepiej robić do południa. Potem tłum gęstnieje tak, że trudno się poruszać.

Objawy spowolnienia gospodarki widać natomiast w tureckich hipermarketach. Klientów ubywa nie dlatego, że ludzie wchodzący do centrów handlowych są prześwieceni, ani z powodu stałych cen, wykluczających targowanie się, tak lubiane przez mieszkańców Turcji. Chodzi o to, że stają się oni ostrożniejsi w zakupach i skrupulatnie liczą wydawane liry⁷.

Turcja uważa, że posiada jednak wiele atutów, by wyjść z kryzysu obroną ręką. Jest szóstą gospodarką w Europie i piętnastą na świecie. Władze państwa stawiają przede wszystkich na eksport. 70% światowej ropy i gazu jest wydobywane na wschód i południe od Turcji, a zużywają je kraje leżące na zachód i północ, więc stanowi ona tym samym ważny punkt tranzytowy. Produkt narodowy Turcji w ciągu ostatnich pięciu lat wzrósł dwu i półkrotnie i wynosi 11 900 dolarów na mieszkańca. Istnieje także pełna wolność działalności gospodarczej i ochrona inwestycji⁸.

Można zadawać sobie pytanie dotyczące demokracji tureckiej w kontekście starań o członkostwo europejskie. Turcja od wielu lat jest oceniana przez środowiska zarówno zachodnie, jak i tureckie pod względem prze-

⁵ P. Yale, V. Campbell, R. Plunkett, op.cit., s. 12.

⁶ Ibidem.

⁷ A. Dryszel, *Potomkowie sułtanów idą do Europy*, „Przeгляд” 2009, nr 24, s. 28.

⁸ Ibidem.

strzegania zasad demokratycznych i poszanowania praw człowieka⁹. Wydawanie w tej sprawie osądów stało się znacznie częstsze, kiedy to Turcja zintensyfikowała swoje starania o członkostwo w Unii Europejskiej.

To, czy dany system polityczny można uznać za demokratyczny, zależy od wielu warunków, bowiem wyznacznikami demokracji są takie elementy jak zasada suwerenności, czyli władza najwyższa narodu, partycypacja obywatelstwa, prawo obywateli do dokonywania wyboru przedstawicieli w wolnych, uczciwych, częstych wyborach i do bycia wybranym, oraz korzystania z wolności słowa, stowarzyszania się i zgromadzeń, a także pluralizm polityczny – czyli możliwość działania wielu różnych partii i organizacji politycznych, ograniczanie władzy przez kontrolę i odpowiedzialność rządzących oraz przestrzeganie zasad państwa prawa¹⁰.

Wśród państw muzułmańskich Turcja to przypadek wyjątkowy, gdyż od blisko 60 lat funkcjonuje w niej niedoskonała, ale jednak – demokracja¹¹. Już z konstytucji tureckiej wynika, że funkcjonują w Turcji wymienione powyżej elementy świadczące o demokratycznym charakterze systemu politycznego. Republika turecka jest bowiem według konstytucji demokratycznym państwem prawa, które przestrzega praw człowieka. Jednak i w tym państwie istnieją pewne problemy związane z respektowaniem zasad demokracji¹².

Turcja jest bliska Europie nie tylko geograficznie, ale również historycznie i politycznie. Funkcjonowała jako część systemu europejskiego już od XV w. Natomiast w XIX w. Imperium Osmańskie zostało zaproszone do udziału w „koncercie europejskim” utworzonym przez Wielką Brytanię, Austrię i Rosję w celu ustalenia wspólnej polityki, w wypadku wojny, w celu zachowania równowagi europejskiej. Podczas konferencji paryskiej postanowiono, że integralność terytorialna Turcji jest niezbędna dla stabilności Europy. Uznano ją więc „za uprawnioną do udziału w korzyściach koncertu europejskiego”¹³. Mimo to nigdy nie traktowano Turcji na rów-

⁹ A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem. Problemy demokracji w Turcji*, Warszawa 2008, s. 73.

¹⁰ R.A. Dahl, *O demokracji*, Kraków 2000, s. 80–82.

¹¹ A. Balcer, *Europejczycy i muzułmanie*, „Tygodnik Powszechny” 2005, nr 40, s. 6.

¹² A. Szymański, op.cit., s. 75.

¹³ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815–1945*, Warszawa 1996, s. 56.

nych zasadach z innymi państwami europejskimi. Od początku swojego istnienia „koncert europejski” był stowarzyszeniem państw cywilizacji grecko-łacińskiej, czyli chrześcijańskich, a Imperium Osmańskie, niepodzielające tych wartości, często nazywane było „chorym Europejczykiem”.

Po upadku Imperium Osmańskiego młode państwo tureckie stanęło w obliczu opóźnienia gospodarczego i technologicznego wobec Zachodu. Elity Turcji traktowały więc Europę Zachodnią jako wzorzec. Rozpoczął się proces europeizacji. Postępował on bardzo szybko po przejęciu władzy przez Kemala. Wówczas zniesiono wszelkie przejawy tradycyjnego Imperium i wprowadzono reformy przekształcające Turcję w nowoczesne i przede wszystkim laickie państwo europejskie. Po II wojnie światowej Turcja jako jedyne demokratyczne państwo w świecie islamskim rozpoczęła proces ścisłej współpracy z Zachodem. Stała się wiernym sojusznikiem Zachodu w obronie wolności i demokracji. Także teraz państwo to odgrywa istotną rolę we współczesnych stosunkach międzynarodowych, wpływając na bezpieczeństwo zarówno Europy, jak i Azji. Od chwili powstania republiki priorytetowym celem Turcji jest współpraca w procesie tworzenia „nowej Europy”, a jak najszybsze przystąpienie do Unii Europejskiej stanowi najważniejszy cel polityki zagranicznej tego państwa. Jest to cel bezkompromisowy, ponieważ Turcja nie akceptuje innego związku z Unią jak tylko pełne członkostwo.

Już 1959 r., Turcja złożyła wniosek o członkostwo w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. Doszło do negocjacji, które doprowadziły do podpisania porozumienia stowarzyszeniowego między Turcją i Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Było to tzw. „Porozumienie z Ankary”. Miało na celu uzyskanie pełnego członkostwa Turcji poprzez wprowadzenie unii celnej jako instrumentu zacieśnienia więzi między Wspólnotą a Turcją. Porozumienie przywidywało wolny przepływ towarów, usług i kapitału oraz swobodę przemieszczenia się ludzi. Turcja nie mogła jednak uczestniczyć w procesie decyzyjnym Wspólnoty i nie mogła wnioskować do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości¹⁴.

Porozumienie z Ankary miało ogromne znaczenie dla rozwoju współpracy gospodarczej i politycznej Turcji ze Wspólnotą Europejską. Polityczne znaczenie tego dokumentu wyraża jego preambuła: „Wspólnota

¹⁴ J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Toruń 2009, s. 131.

Europejska popiera wysiłki narodu tureckiego dążącego do poprawy standardu życia i ułatwi Turcji przystąpienie do niej w przyszłości¹⁵. Jednak nie można tego interpretować jako obietnicę przyjęcia Turcji do struktur europejskich. Integracja gospodarcza w postaci unii celnej była uznawana za najważniejszy środek procesu integracji Turcji ze Wspólnotą. Na podstawie porozumienia utworzono strukturę instytucjonalną Stowarzyszenia między Turcją a Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Najważniejszą instytucją była Rada Stowarzyszenia. Do jej obowiązków należało rozwiązywanie sporów związanych z Układem Stowarzyszeniowym oraz dokonywanie przeglądów funkcjonowania Stowarzyszenia. Była również łącznikiem z instytucjami wspólnotowymi. Innym istotnym organem był Wspólny Komitet Parlamentarny, stanowiący ogniwo współpracy parlamentarnej. Poprzez dialog i debaty miał on za zadanie tworzyć atmosferę zrozumienia między Turcją a Wspólnotą Europejską¹⁶.

Turcja ponownie wniosowała o pełne członkostwo we Wspólnocie w 1987 r. na podstawie artykułu 237 Traktatu Rzymskiego ustanawiającego, iż każde państwo europejskie ma prawo zgłosić taki wniosek¹⁷. W 1989 r. Komisja Europejska odrzuciła wniosek Turcji, wymieniając szereg powodów gospodarczych, społecznych i politycznych. W zamian zaproponowano Turcji intensyfikację w ramach istniejącego Porozumienia Stowarzyszeniowego. Komisja zaprezentowała obszerny zestaw środków politycznych i gospodarczych w celu zacieśnienia obustronnej współpracy. W rzeczywistości to posunięcie było elementem strategii powstrzymywania Turcji przed integracją ze Wspólnotą¹⁸.

Kolejnym bardzo istotnym etapem w procesie integracji Turcji ze strukturami europejskimi była konferencja w Kopenhadze, która odbyła się w 1993 r. Postanowiono tam, że członkostwo państw Europy Środkowo-wschodniej i państw bałtyckich stanowi najważniejszy cel polityki Unii. Po drugie wyszczególniono polityczne i ekonomiczne kryteria członkostwa¹⁹:

¹⁵ H. Arikan, *Turkey and the EU: an awkward candidate for EU membership?*, Wiltshire 2003, s. 56.

¹⁶ J. Misiągiewicz, *op.cit.*, s. 131–132.

¹⁷ F.S. Larrabee, I. Lesser, *Turkish Foreign Policy in an Age of Uncertainty*, Santa Monica 2003, s. 48.

¹⁸ H. Arikan, *op.cit.*, s. 58.

¹⁹ *Ibidem*, s. 31.

- stabilność instytucji gwarantujących demokrację, przestrzeganie prawa, praw człowieka i praw mniejszości narodowych,
- funkcjonowanie gospodarki wolnorynkowej i możliwość konkurowania na polu gospodarczym wewnątrz Unii Europejskiej,
- przyjęcie *acquis communautaire* oraz celów politycznych i gospodarczych Unii Europejskiej.

Powyższe kryteria członkostwa wyraźnie miały na celu spowolnienie procesu integracji państw kandydujących, które musiały udowodnić, że nie będą przenosić swoich problemów politycznych i gospodarczych do wnętrza Unii Europejskiej.

Decyzją Rady Stowarzyszeniowej z 1995 r. ustanowiono unię celną między Turcją a Unią Europejską. Objęła ona produkty przemysłowe i przetworzone produkty rolne. Wraz z wejściem w życie unii celnej Turcja zlikwidowała wszelkie ograniczenia na produkty przemysłowe importowane z Unii Europejskiej oraz dokonała harmonizacji swoich taryf celnych ze Wspólną Taryfą Zewnętrzną Unii na produkty importowane z państw trzecich²⁰. Podczas konferencji w Luksemburgu w 1997 r. Turcja została wykluczona z procesu rozszerzenia Unii Europejskiej. Nie nadano jej oficjalnego statusu państwa kandydującego do Unii, nie przedstawiono żadnego harmonogramu przyszłych negocjacji akcesyjnych²¹. W tym samym roku Komisja Europejska wydała dokument *Agenda 2000*, w którym przedstawiła swoją koncepcję rozszerzenia Unii Europejskiej. Zaplanowano rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z państwami Europy Środkowowschodniej, jednak nie uwzględniono w tym planie Turcji. Taka postawa była konsekwencją sprzeciwu poszczególnych państw członkowskich wobec naruszeń w Turcji praw demokratycznych. Turcja poczuła się poniżona i nie ukrywała tego w swoich późniejszych posunięciach dyplomatycznych²².

Wielkim przełomem w polityce zagranicznej Turcji wobec Unii była konferencja w Helsinkach w 1999 r., na której stwierdzono, że „Turcja jest kandydatem do członkostwa na podstawie takich samych kryteriów, jakie zastosowano wobec innych krajów kandydujących”²³.

²⁰ Ibidem, s. 40.

²¹ F.S. Larrabee, I. Lesser, op.cit., s. 51.

²² J. Misiągiewicz, op.cit., s. 133.

²³ S. Konopacki, *Droga Turcji do Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 2005, nr 1, s. 52.

Podczas konferencji Unia zaproponowała następujące rozwiązania dla Turcji²⁴:

- stworzenie tzw. Partnerstwa Akcesyjnego,
- powstanie jednego systemu koordynującego różne źródła finansowej pomocy ze strony Unii Europejskiej,
- wzmocnienie politycznego dialogu dotyczącego głównie stosowania praw człowieka i polepszania stosunków z Grecją,
- możliwość uczestnictwa w programach i agencjach wspólnotowych.

Konferencja helsińska była krokiem milowym w polityce zagranicznej Turcji wobec Unii Europejskiej. Nie tylko odbudowała relacje między tymi podmiotami, ale stworzyła podwaliny bliższej współpracy. W kwietniu 2000 r. doszło do pierwszego spotkania Rady Akcesyjnej, na którym podjęto szereg decyzji politycznych. Otwarto m.in. negocjacje mające na celu liberalizację przepływu usług i wzajemne otwarcie rynków nabywczych między Unią a Turcją. Siedem miesięcy później Komisja Europejska opublikowała Dokument Akcesyjny definiujący strategię, identyfikujący krótko i średnioterminowe priorytety, cele i warunki, jakie Turcja musi spełnić, przygotowując się do członkostwa²⁵:

- konieczność reformy systemu praw człowieka zgodnie ze standardami zawartymi w Międzynarodowej Konwencji Praw Politycznych i Obywatelskich oraz w Międzynarodowej Konwencji Praw Społecznych i Ekonomicznych;
- zagwarantowanie praw kulturalnych dla mniejszości narodowych, zgodnie z praktykami występującymi w państwach członkowskich Unii Europejskiej;
- zaniechanie tortur;
- zlikwidowanie kary śmierci i ratyfikowanie protokołu nr 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka mówiącego o prawie do rzetelnego procesu sądowego;
- konieczność reform systemu sądowego w celu harmonizacji ze standardami unijnymi.

W odpowiedzi rząd turecki opublikował w marcu 2001 r. *National Program for the Adoption of the Acquis*. We wstępie tego dokumentu za-

²⁴ J. Misiągiewicz, op.cit., s. 133.

²⁵ H. Arikan, op.cit., s. 71.

znaczono, że Turcja jest zdecydowana wdrażać i implementować *acquis*. Istotnym zobowiązaniem zawartym w programie była wola dialogu z Grecją oraz nawiązania stosunków dyplomatycznych z Cyprem. Ponadto dokument zawierał wolę długoterminowych i krótkoterminowych celów, które rząd zamierzał zrealizować w ramach przygotowania do członkostwa w Unii. Do najistotniejszych można zaliczyć nowelizację konstytucji tureckiej i kodeksu karnego, które mały uwzględniać wartości Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zakładano również ratyfikację wszystkich umów międzynarodowych, dotyczących kwestii praw człowieka, których Turcja jest stroną²⁶.

Na szycie Rady Europejskiej w Brukseli w 2004 r. podjęto historyczną decyzję rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Turcją²⁷. Jednocześnie podczas tych rozmów wiele państw na czele z Austrią opowiedziało się za utworzeniem dla Turcji „uprzywilejowanego partnerstwa”, czyli czegoś więcej niż stowarzyszenia, ale nie pełnego członkostwa. Turcja prowadziła jednak twarde negocjacje w myśl zasady „wszystko, albo nic”.

W październiku 2005 r. w Luksemburgu, po długich i skomplikowanych debatach Unia Europejska oficjalnie rozpoczęła negocjacje akcesyjne z Turcją. Ten krok bez wątpienia był wydarzeniem historycznym zarówno dla Turcji, jak i dla państw członkowskich Unii. Negocjacje potrwać kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Turcja stanie się pełnoprawnym członkiem Unii, gdy wypełni wszystkie konieczne kryteria i kiedy zostanie zaakceptowana przez społeczeństwa państw członkowskich. W Luksemburgu ustalono także ramy negocjacyjne dla Turcji. Wynikające z tego prawa i obowiązki, z których Turcja będzie musiała się wywiązać oznaczają zakończenie wszystkich istniejących umów dwustronnych między Turcją i Wspólnotą, a także innych umów międzynarodowych zawartych przez Turcję, które są niezgodne z zobowiązaniami wynikającymi z członkostwa. Wszelkie postanowienia, stowarzyszenia, umowy, które odbiegają normą od dorobku prawnego nie mogą być traktowane jako precedens i podlegają anulowaniu, pod groźbą odstąpienia od negocjacji.

Kwestia kulturowo-cywilizacyjna jest istotnym aspektem integracji europejskiej Turcji, gdyż nawet jeśli wypełni ona wszystkie tzw. Kryte-

²⁶ J. Misiągiewicz, op.cit., s. 135.

²⁷ S. Konopacki, op.cit., s. 49.

ria kopenhaskie, nic nie zmienia faktu, że jest to państwo muzułmańskie, a podczas kilku ostatnich dekad mamy do czynienia z rosnącą rolą islamu w życiu politycznym i społecznym Turcji. Odrodzenie islamu zmieniło charakter praktyki politycznej w Turcji. Przywódcy państwowi zaczęli otwarcie utożsamiać się z symboliką religijną, a było to przede wszystkim związane z chęcią pozyskania wyborców. Obecnie partie islamistyczne w Turcji są orędownikami integracji tego państwa z Unią. Przez wiele lat Turcja, będąca państwem na politycznym rozdrożu, pragnęła zmienić swoją cywilizacyjną tożsamość. Elity państwowe opowiadały się za tym, społeczeństwo nie było przeciwne. Równocześnie elity zachodnie nie akceptowały tego państwa w swoim gronie. Odrodzenie islamu w Turcji ożywiło antyzachodnie nastroje wśród społeczeństwa i zaczęło podkopywać prozachodnią orientację elit tureckich. Wiele wskazuje na to, że Turcja pozostanie na cywilizacyjnym rozdrożu.

Choć to Turcja zabiega o członkostwo w elitarnym klubie bogatych i demokratycznych państw Starego Kontynentu, to właśnie Europa powinna zadać sobie pytanie, czy aby i nie jej samej powinno zależeć na wejściu Turcji do Unii Europejskiej. Nie chcemy stwierdzić, że Bruksela powinna za wszelką cenę walczyć o względy Turcji, proponujemy jednak przyjęcie innej perspektywy.

Historycznie, geograficznie i gospodarczo Turcja uważa się za państwo europejskie. Panuje przekonanie, że Turcja przystąpi wkrótce do Unii, trudno jednak powiedzieć, czy ta optymistyczna prognoza się sprawdzi, biorąc pod uwagę zmienność i nieobliczalność współczesnego środowiska międzynarodowego. Wysuwa się wiele argumentów przeciw, a jednak nawet w takich znajdzie się dobrą stronę tej integracji²⁸.

Poważnym problemem jest obawa sceptyków integracji Turcji z Unią Europejską związana z prawdopodobnym masowym napływem takich zjawisk jak bieda, brak wykształcenia i bezrobocie do państw europejskich. Jednak paradoksalnie to Turcja po przystąpieniu do Unii może stać się głównym centrum napływu migracji z Bliskiego Wschodu czy Azji Centralnej. Turcja stanowiłaby wówczas przedsiónek Unii, co zwiększyłoby jej popularność wśród społeczeństw azjatyckich poszukujących lepszego życia na Zachodzie Europy. Taka sytuacja byłaby niebezpieczna dla Turcji,

²⁸ Ibidem, s. 253–259.

zwłaszcza, że wiązałyby się z ewentualnym napływem grup terrorystycznych i przestępczych. Wobec tak poważnego zagrożenia obecność Turcji w Unii musiałaby się wiązać ze wzmocnieniem bezpieczeństwa na jej granicach z państwami Bliskiego Wschodu i Kaukazu. We współczesnym świecie Turcja i Unia Europejska borykają się z podobnymi problemami. Irak, Palestyna, Czeczenia czy fanatyzm religijny, wszystkie te kwestie wymagają współpracy społeczności międzynarodowej w celu ich rozwiązania. Turcja jest państwem doświadczonym w zwalczaniu terroryzmu i ekstremizmu. Posiada dobrze wyszkolone i wyposażone wojsko lądowe, powietrzne i marynarkę wojenną. Ilościowo zajmuje ona pierwsze miejsce wśród swoich sąsiadów. Armia Turcji posiada oddziały szybkiego reagowania gotowe do udziału w międzynarodowych kontyngentach. Jako członek Paktu Północnoatlantyckiego uczestniczyła w wielu operacjach pokojowych. Państwo tureckie wciąż transformuje swoje siły militarne, biorąc pod uwagę zmieniające się stale bezpieczeństwo w regionie. Tym samym może ona wzmocnić pozycję militarną Unii Europejskiej. Państwo to może przyczynić się do powstania szerszego systemu bezpieczeństwa, obejmującego nie tylko Europę, ale także państwa azjatyckie. Może ona być także istotnym zwornikiem bezpieczeństwa między Europą i Ameryką.

Zważywszy na chwiejne stosunki z Zachodem, logiczne jest, że Ankara zaczyna patrzeć na Wschód. Stany Zjednoczone i Unia Europejska mogą uważać Iran i Syrię za wrogie państwa rządzone przez dyktatorów, ale dla Turcji to ważni regionalni gracze i kraje, z którymi Turcy robią interesy od stuleci. Dowodem tych coraz silniejszych więzów jest choćby stosunek Ankary do Syrii. Dziesięć lat temu Turcja groziła Syrii inwazją. Dziś Turcy budują tam stadion futbolowy i centrum handlowe za wiele milionów dolarów. Giełda papierów wartościowych w Damaszku wzorowana jest na giełdzie w Stambule. Urzędnicy w Ankarze wspierają protest Syrii w sprawie nalotu izraelskiego – popierają też jej żądania, by przed zawarciem układu pokojowego z Palestyńczykami Izrael zwrócił Wzgórza Golan. Turcja robi wszystko, by ustawić się w pozycji rozgrywającego i negocjatora, który może swobodnie rozmawiać zarówno z syryjskim prezydentem Assadem, z Obamą czy z przewodniczącym Komisji Europejskiej M. Barroso²⁹.

²⁹ Ibidem, s. 42.

Presja na szukanie partnerów na Wschodzie jest tym silniejsza, że tureckie społeczeństwo coraz bardziej kwestionuje korzyści z wejścia do Unii Europejskiej. Tylko 35% Turków wciąż popiera członkostwo w tej strukturze, a liczba ta wciąż maleje³⁰. Powodem są nie tylko przeciągające się negocjacje, ale także wzrost znaczenia nacjonalistów i konserwatywnych muzułmańskich duchownych. To stawia w złym świetle Unię Europejską. Jeśli UE nie zdoła nawiązać stosunków z najbardziej demokratycznym i liberalnym państwem w świecie muzułmańskim, nie ma większych nadziei, by udało jej się znaleźć wspólny język z innymi krajami islamskimi.

Summary

The purpose of this article is to analyze the relations of the Turkish and the European Union, first of all the values and threats that it may bring into force the Old Continent. The article presents the history of European integration of Turkey and the challenges faced by this country before accession. The arguments for and against the country's membership in the European Union from the point of view of both the Member States and Turkey are featured.

Key words: Turkey, European Union, accession negotiations

Абстракт

Задача данной статьи – анализ взаимоотношений Турции и Европейского союза, прежде всего ценностей и рисков, которые она может внести в жизнь старого континента.

Статья показывает историю европейской интеграции Турции, а также задачи, которые стоят перед этой страной перед вступлением в ЕС. Указаны также аргументы за и против членства этого государства в Европейском союзе с точки зрения как стран-членов ЕС, так и Турции.

Ключевые слова: Турция, Европейский союз, переговоры о вступлении в ЕС

³⁰ O. Matthews, *Turcja dla Turków*, „Newsweek” 2009, nr 10, s. 61.